KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PONIEDZIAŁEK 3 KWIETNIA 1933 R. | Nr. 93

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

BESTJALSKIE CZYNY HITLEROWCÓW

INTERWENCJA POSŁA POLSKIEGO W BERLINIE.

BERLIN, 2.4. — Poselstwo polskie w Berlinie interwenjowało w ostatnich dniach ponownie dwukrotnie w min. spr. zagranicznych Rzeszy w sprawie prześladowań żydów — obywateli polskich, przyczem zawiadomiło rząd Rzeszy o następujących faktach:

W Kolonji: Do sklepu z obuwiem Izraela Schaja, weszło 4-ch młodych ludzi, z których jeden zmusił właściciela sklepu i jego żonę do poddania się rewizji osobistej. Poczem zapakowali do worków znaczne ilości obuwia i wydobyli z szuflady w sąsiednim pokoju 631 mk. niem. w gotówce.

Dnia 13.3 kilku uzbrojonych w rewolwery ludzi wtargnęło do mieszkania Leona Ungier. Napastnicy wyłamali drzwi wejściowe i zdemolowali umeblowanie.

W Dortmundzie: Dnia 17.3. Niejaki Heinrich Sieck, wszedł w towarzystwie trzech ludzi do mieszkania Mojżesza Zinn, podczas jego nieobecności i zabrał urządzenia kuchenne. Policja, do której zwrócił się Zinn, oświadczyła, że jest niekompetentna.

W Duisburgu: Dnia 15.3. Niejaki August Gilz, wysłał do Hermanna Scharfa, Musfeldstrasse 92 pismo, żądające wypłacenia mu 500 mk. niem. sumy przyznanej sądownie przed laty Sharfowi. Na zajutrz Gilz w towarzystwie niejakiego Baldes, obydwaj umundurowani, zjawili się w mieszkaniu Sharfa, gdzie wobec jego nieobecności oświadczyli jego żonie, że o ile pieniądze nie będą wypłacone w przeciągu 48 godzin, Sharf zostanie przymusowo wydalony z Niemiec.

W Chemnitz: Dnia 16.3 trzech umundurowanych ludzi wtargnęło do mieszkania M. L. Wolff, gdzie pobiwszy Wolffa, jego żonę i obecnego znajomego przeszukali mieszkanie rzekomego w celu znalezienia broni.

We Wrocławiu: Dnia 16.3. kilku umundurowanych ludzi napadło na mieszkanie Chila Kilsztajna. Dwuch weszło przez okno, inni wyłamali drzwi. Mieszkańcy domu przyszli Kilsztajnowi na pomoc. Przyszedł również policjant, któremu napastnicy oświadczyli, że szukają broni. Osobnik umundurowany zażądał okazania paszportu i podarł go, powiadając, że jest nieważny. Po rewizji, przeprowadzonej w obecności policjanta, Kilsztajn skonstatował brak 20 mkn. oraz srebrnego zegarka.

W Kaiserlautenn: Dnia 17.3. Julius Lieber, został zaaresztowany i według zeznania jego żony w areszcie ciężko pobity.

W Berlinie: Dnia 20-go bm. ośmiu do dziesięciu umundurowanych ludzi napadło na mieszkanie p. Fuchs. Oddali kilka strzałów do pokoju odnajmowanego przez Hermanna Riemera, jego syna Jakoba i córkę Hetti. Ojca i syna zabrano do samochodu do którego zaprowadzony również sąsiada Chaima Reissbarta. W samochodzie bito ich pałkami i kolbami rewolwerów, poczem wywieziono do biura partji narodowo - socjalistycznej. Tam bito ich ponownie. Wreszcie jeden z osobników w mundurach kazał przyprowadzić wymienionych do swego biura, gdzie miał rzekomo oświadczyć, że zostali zabrani i pobicie przez pomyłkę i że mają tłomaczyć swe rany nieszczęśliwym wypadkiem. Gdy ich wyprowadzono z lokalu, pewien osobnik pod groźbą rewolweru odebrał Riemerowi 20 mkn.

W Dortmund: Dnia 20-go bm. weszło do sklepu Metzgersa Gedali Scheck, dwaj osobnicy, z których jeden imieniem Stab w mundurze i z opaską na ramieniu z napisem „Hilfspolizei", zażądali od syna wymienionego Izaaka Leiba Schecka niezwłocznego zamknięcia sklepu. Gdy Scheck sklep zamknął, zaprowadzono go do rewiru policyjnego. Tam w odosobnionym pokoju kazano mu uklęknąć z twarzą zwróconą do muru i zaczęto go bić po głowie i twarzy pałkami gumowemi, grożąc mu rewolwerem. Około godziny 19-ej wypuszczono go, nakazując pod groźbą śmierci sklepu swego nie otwierać.

W dalszym ciągu interpelacja wylicza podobne wyczyny dokonywane przez gwardję Hitlera w Duisburgu, Hamborn, Kolonji, Marktrewitz, Monachjum, Plauen, Wiesbadenie, Wannie. Ogółem interpelacja podaje przeszło sto bohaterskich wyczynów szturmowców hitlerowskich.



Jak donosiliśmy, książę Walji zwiedza poszczególne miejscowości Szkocji, aby bezpośrednio zapoznać się z kwestją bezrobocia. W czasie przejazdu księcia przez ulice Glasgowa niewykryty sprawca rzucił kamieniem i zbił szybę w oknie karety, którą jechał angielski następca tronu. Książę nie poniósł żadnego szwanku. — Na ilustracji uroczyste powitanie księcia w Glasgowie.

Uroczysta inauguracja
„Roku Świętego".

RZYM, 2.4. — Wczoraj odbyła się inauguracja nadzwyczajnego roku jubileuszowego. Ojciec Święty Pius XI dokonał otwarcia wrót świętych w Bazylice św. Piotra. Napływ wiernych był niezwykle tłumny. Wszystkie bilety wstępu do Bazyliki były od szeregu dni rozchwytane. O godz. 9 rano t. j. na 2 godziny przed rozpoczęciem się uroczystości plac przed Bazyliką był wypełniony tysiącznym tłumem. O godz. 11 rano ukazał się Papież na czele pochodu arcybiskupów, patrjarchów i kardynałów. Ojciec Święty zajął miejsce na sodia gestatoria i został wniesiony do atrjum Bazyliki. — Przybrawszy szaty liturgiczne Papież Pius XI usiadł na tronie, mając z obu stron kardynałów Ehrle i Verde. Ojciec Święty zaintonował Te Deum, które zostało odśpiewane przez chór sykstyński. Odmówiwszy przepisane modły — Papież zstąpił z tronu i wziął z rąk kardynała archibrestribra Bazyliki, złoty młotek w oprawie z kości słoniowej. Ojciec Święty wśród najgłębszej ciszy wypowiedział przepisane słowa modlitwy, na które odpowiadał chór. Papież zbliżył się do wrót świętych i uderzył trzykrotnie młotkiem. Wrota się otwarły a wejście zostało oczyszczone. Trzymając w jednej ręce krzyż a w drugiej gromnicę Papież zaintonował hymn „Pangelingua gloriori lauream certaminis" i wszedł do Bazyliki. Za nim postępowali kardynałowie, patrjarchowie, arcybiskupi, biskupi i inni dostojnicy. Zająwszy miejsce na sedia gestatoria Papież został wniesiony przed główny ołtarz — skąd udzielił błogosławieństwa apostolskiego. Uroczystość otwarcia wrót świętych zrobiła na obecnych głębokie wrażenie.

Bojkot żydów w Niemczech
Obóz koncentracyjny dla kupujących u żydów

BERLIN, 2.4. W związku z akcją bojkotową, skierowaną przeciwko żydom, odbywają się we wszystkich miastach manifestacje ludności. W dzielnicy berlińskiej Alexanderplatz zebrał się kilkutysięczny tłum ludzi, którzy wznosili wrogie okrzyki przeciwko żydom.

W Kasel ustawiono na środku jednego z placów osła z plakatem, potępiającym wszystkich, którzy kupują u żydów. Część placu otoczono drutem kolczastym i w środku umieszczono napis: „Obóz koncentracyjny dla opornych obywateli kupujących u żydów".

We Wrocławiu rozagitowany tłum bił żydów, pojawiających się na ulicy. W kilku wypadkach interwenjowała policja. Również i w innych miastach doszło do szeregu manifestacyj antyżydowskich.

UCIECZKA ŻYDÓW Z NIEMIEC.

BERLIN, 2.4. — Minister spraw wewnętrznych wprowadził na nowo przymus wiz na paszportach dla Niemców udających się zagranicę. Zarządzenie to stoi, zdaje się, w związku z tem, że tysiące żydów niemieckich opuściło w tych dniach Niemcy, udając się zagranicę i że ruch ten napewno rychło nie ustanie.

Deficyt budżetowy
ANGLJI.

LONDYN, 2.4. — Rok finansowy zamknięto wczoraj deficytem 32 miljonów funtów szt. z czego 29 milj. f. stanowi zapłacona rata grudniowa długu amerykańskiego, których preliminarz budżetowy nie przewidywał.

Jan Kiepura
OPUŚCIŁ NIEMCY.

BUDAPESZT, 2.4. — Jan Kiepura, który — jak wiadomo — naskutek zarządzeń władz niemieckich musiał zrezygnować z tournee po Niemczech, przyjeżdża w najbliższym czasie do Budapesztu na szereg występów.

Spadek
PO Ś. P. CZERMAKU.

CHICAGO. 2.4. — Zmarły burmistrz Czermak pozostawił około 200.000 dolarów majątku. Wśród licznych legatów Czermak przeznaczył 1.000 dol. dla polskich organizacji dobroczynnych.

Kara śmierci
W NIEMCZECH.

BERLIN, 2.4. — Z dniem wczorajszym weszła w życie ustawa o wprowadzeniu kary śmierci. Ustawa obowiązuje wstecz od 31 stycznia br. daje tem samem podstawę prawną do skazania na śmierć komunisty Loebbego, oskarżonego o podpalenie Reichstagu.

W wypadkach zbrodni przeciwko bezpieczeństwu publicznemu ustawa przewiduje karę śmierci przez powieszenie.

Komuniści
PRZECIW HITLEROWI.

GENEWA, 1.4. — Policja genewska dowiedziała się, że komuniści zamierzali urządzić wczoraj popołudniu wielką manifestację przed generalnym konsulatem niemieckim, znajdującym się tuż obok pałacu Ligi narodów. Około godziny trzeciej popołudniu obstawiono wszystkie ulice i dojścia do konsulatu niemieckiego i Ligi narodów silnemi oddziałami policji, straży ogniowej oraz wojska, które poza mieszkańcami domów tych okolic nie przepuszczały nikogo w pobliżu konsulatu niemieckiego.

Kilka grup komunistów usiłowało około szóstej wieczorem przerwać kordony policyjne, wznosząc okrzyki „Precz z Hitlerem", „Precz z faszyzmem".

Policja rozpędziła tłum, aresztując trzech osobników. Poza kilkoma drobnemi manifestacjami w innych punktach miasta nie doszło do żadnych poważniejszych zaburzeń.

Zbyszko Cyganiewicz
WYGRAŁ PROCES.

NOWY JORK, 2.4. — Odbył się tu proces, wytoczony przez znanego siłacza, Stanisława Zbyszka Cyganiewicza wydawnictwu koncernu Hearsta „New-York American". Dziennik ten zamieścił w swoim czasie artykuł, ilustrowany fotografjami Cyganiewicza oraz zdjęciami, przedstawiającemi goryla, przyczem pod ilustracją widniał napis: „Niema między nimi zasadniczej różnicy fizycznej". Cyganiewicz zeznał w sądzie, że wybryk „New-York American" naraził go na wiele przykrości i sprawę wygrał: Sąd przyznał mu 25 tysięcy dolarów tytułem odszkodowania.

PORUCZNIK ANGIELSKI STEWART

SZPIEGIEM NIEMIECKIM.

Głośną w całej Anglji jest sprawa porucznika jednego z pułków szkockich Baillie Stewarta, który stanął przed sądem wojskowym, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Sprawa jest tem bardziej pikantna, że odbywa się w okresie angielsko-niemieckich czułości politycznych i że akcję szpiegowską na terenie Anglji prowadzą rozbrojone czyli nie potrzebujące wywiadu wojskowego Niemcy.



Por. Stewarta widzimy na powyższej ilustracji w chwili, gdy pod konwojem udaje się na salę sądową.

Okazuje się, że por. Stewart pozostawał w kontakcie z niemieckim agentem Otto Obstem, z którym widywał się w Berlinie. Informacyj o stanie uzbrojenia angielskiego udzielał w czasie swoich wycieczek do Holandji. Wycieczki takie podejmował co sobotę.

TAJEMNICZA DAMA.

Na dnie tej całej sprawy leży zawikłana historja miłosna. Oto w czasie swojego pobytu w Berlinie poznał oficer angielski pewną Niemkę, której nazwisko nie jest znane. Imię jej brzmi: Marja Luiza. Kobieta ta była najprawdopodobniej członkiem wywiadu niemieckiego. Ona to dostarczała niekiedy pieniędzy swojemu kochankowi. Nie ulega wątpliwości, że ta właśnie kobieta opętała tak dalece oficera angielskiego, że stał się bezwolnem narzędziem w jej ręku.

Wywiad angielski przyłapał kilka listów owej Marji Luizy, w których znajdowały się wspomnienia gorących chwil przeżytych w Berlinie, oraz... banknoty angielskie. Marja Luiza nie opływała w pieniądze, gdyż przysyła należytość w drobnych sumach, zazwyczaj w banknotach 5-funtowych. Oficer angielski broni się, twierdząc, że otrzymywał te małe podarunki w dowód przyjaźni gdyż kochanka jego wiedziała, że jego pozycja finansowa jest bardzo słaba.

DOWODY SZPIEGOSTWA.

Z toku śledztwa okazało się, że zdrajca brał udział w manewrach wojskowych w Andershot dwukrotnie w r. 1932 i że wynotowywał sobie, rozmaite szczegóły, odnoszące się do budowy tanków, samochodów pancernych, karabinów maszynowych i t. d. Po przeszukaniu pokoju szpiega, znaleziono tam adres niemieckiego wywiadu, oraz numer telefoniczny jednego ze szpiegów niemieckich w Berlinie. Wśród papierów, gdzie znajdowały się notatki o rzeczach wojskowych znaleziono adres pewnej znanej gwiazdy filmowej, oraz bileciki od niej. Podobno owa tajemnicza Marja Luiza przyjeżdżała do Londynu kilkakrotnie i z nią to szpieg angielski wyjeżdżał do Holandji. W bibljotece zdrajcy znaleziono wiele specjalnych wydawnictw, któremi posługiwali się oficero wie sztabu. Z wydawnictw tych wynotowywał zdrajca rozmaite szczegóły. Według wszelkiego prawdopodobieństwa oficer angielski posiadał specjalny kodeks szyfrowy, za pomocą którego porozumiewał się z wywiadem niemieckim.

ZUZANNA HICKEY.

W toku przesłuchań por. Baille Stewarta wyszły na jaw nowe fakty. Oto oficer angielski podpisywał swoje listy skierowane do wywiadowcy niemieckiego Ottona Obsta nie swojem własnem nazwiskiem, ale pseudonimem Alfons Poiret. Kilkakrotnie w swoich listach prosił wywiadowcę niemieckiego, ażeby pieczęcie na listach nie były tak wyraźne, gdyż obawia się, że władze wojskowe zwróciły uwagę na jego korespondencje z Niemcami. Okazuje się, że oficer angielski bynajmniej nie krył się ze swoją wycieczka do Niemiec, a nawet namawiał swoich kolegów do wyjazdu z nim razem na teren niemiecki. Przesłuchiwano dalej elegancką brunetkę, p. Zuzanne Hickey, która pozostawała w bliższych stosunkach z oficerem angielskim.

PIENIĄDZE I MIŁOŚĆ.

W dalszym ciągu sensacyjnej rozprawy por. Baille Stewarta w Londynie, najciekawszym momentem były przesłuchania oskarżonego. Szkocki porucznik twierdzi stanowczo, że poznał wywiadowcę niemieckiego Obsta zupełnie przypadkowo i że nie rozmawiał z nim na żadne tematy wojskowe. Twierdzi dalej, że jego znajoma berlińska, oraz Marja Luiza, która zasypywała go listami i przesyłała drobne kwoty pieniężne, nie była bynajmniej znajomą Obsta. Por. Stewart zeznaje dalej, że nie robił tajemnicy ze swojej znajomości z Obstem, że wspominał o tem swemu bratu. Również jego romans z Marją Luizą nie był w rodzinie tajemnicą. Szkocki porucznik tłumaczy się z darów pieniężnych Marji Luizy w ten sposób, że wydatki ich były dość znaczne w czasie pobytu w Berlinie, gdyż odwiedzali eleganckie lokale, a Marja Luiza stanowczo nie chciała, ażeby Stewart za nią płacił. Ponieważ nie chciał od niej przyjąć pieniędzy, przysyłała mu pieniądze w listach.

Przewodniczący zwraca uwagę Stewartowi, że w biurku jego znaleziono nieprawdopodobną ilość listów miłosnych od kobiet. Zapytuje się, dlaczego wśród tych listów o charakterze erotycznym niema listów od Marji Luizy, które spoczywały w osobnej kasetce. Porucznik szkocki broni się twierdzeniem, iż była to kwestja jego osobistych gustów.

NARODOWI SOCJALIŚCI

NOWE BAŁAMUCTWO SANACYJNE.

Wychodzi sobie gdzieś w Warszawie pisemko „Narodowy Socjalista", które w Nr. 4 na kwiecień r.b. w rubryce organizacyjnej informuje, że ruch narodowo socjalistyczny „coraz silniej przenika na prowincję", w dowodzie tego przenikania ma być, że „miesiącu marcu w Częstochowie, Sosnowcu i Białymstoku zaczęły się organizować Oddziały Miejscowe".

Śledzimy dość żywo wszelkie przejawy życia społecznego, ale o ruchu narodowo-socjalistycznym nietylko w Sosnowcu, ale nawet i w Polsce nie słyszeliśmy nic konkretnego.

Pisemko „Narodowy Socjalista", aczkolwiek wychodzi już II rok zachowywało się bałamutnie i nie można było narazie zrozumieć o co mu chodzi. Ostatni, Nr. 4 wyjechał wreszcie z zasadami programowemi narodowego socjalizmu. Credo zasadnicze tego nowego tworu brzmi jak następuje: „W pierwszym rzędzie nasuwa się tu bezwzględna **konieczność silnego zwarcia aparatu państwowego kierowanego przez upoważoną w odpowiednie atrybuty rządzenia — władzę wychowawczą — rząd**".

Warunek ten jest spełniony. Polska posiada silny rząd, który nie dopuści do anarchji i do rozprężenia wiązadeł społecznych.

Drugi postulat — silna armja obronna — również spełniony. Osobiste kierowanie resortem wojskowym przez marszałka Piłsudskiego daje pełne gwarancje w tym kierunku". Ale „Narodowy Socjalista" uważa, że to nie wystarcza.

Trzeba zatem stworzyć narodowy socjalizm bo „nie wystarczy zdolność administracji do **zapobiegania niepożądanym objawom**".

A potem przytoczony jest długi program narodowego socjalizmu. Czego tam niema? Solidarność narodowa, solidarność międzynarodowa, równouprawnienie mniejszości narodowych i walka z żydami, walka z kapitalizmem i tworzenie kapitalizmu, poszanowanie prywatnej własności i wywłaszczenie i t. p. — wszystko, co tylko dusza zapragnie— słynny „groch z kapustą". Nie będziemy się dłużej zatrzymywać nad t. zw. „programem" — wystarczy powrócić do głównej deklaracji programowej.

Zdaniem narodowych socjalistów kwestja organizacji wewnętrznej jest załatwiona, bo mamy silny rząd, a bezpieczeństwo zewnętrzne jest również gwarantowane, bo wojskiem kieruje osobiście marszałek Piłsudski.

Jeżeli zdaniem narodowych socjalistów ten silny rząd „nie dopuści do anarchji i rozprężenia wiązadeł społecznych", to przypuszczać należy, że nie dopuści również i do realizowania bałamutnych haseł narodowych socjalistów.

Takby się logicznie zdawało.

A więc o co chodzi?

Trzeba w jakikolwiek sposób trafić do mas robotniczych. Tworzono gwałtownie związki robotnicze Z.Z.Z. (trzy zera). Nie (udało) się. Nastąpiły rozłamy. Moraczewski kontra Jaworowski. Bogner kontra Madeyski. Skończyło się tem, że Z.Z.Z. wykłęły posłów Madeyskiego i Gosiewskiego, ale jednocześnie skompromitowały się w oczach robotniczych, jeżeli wogóle jakikolwiek wpływ posiadały. Ale nie można pozostawić tak ważnego odcinka bez obsady. Więc tworzy się gwałtownie „narodowych socjalistów" — pole popisu dla nowych Bognerów.

„Narodowy Socjalista", zdaje się, trochę przedwcześnie ujawnił zamiary miejscowe, bo jak narazie, to o organizacji narodowych socjalistów nikt jednak tutaj nie słyszał, a gdy program wiwatowy został ujawniony, to mała jest nadzieja, aby na ten lep dał się ktoś złapać.

Zdaje się, że wystąpienie „Narodowego Socjalisty" jest fatalną wsypą dla organizatorów tego ruchu na terenie Sosnowca.



W ciepły dzień wiosenny w sosnowieckim parku renardowskim.

ZE SPORTU.

RUCH — GARBARNIA 6:0 (2:0).

Pierwsze spotkanie ligowe rozegrane wczoraj w Wielkich Hajdukach między tamtejszym Ruchem a krakowską Garbarnią przyniosło zwycięstwo krakowianom w stosunku 6:0.

CRACOVIA — PODGÓRZE 3:2.

Drugie spotkanie ligowe rozegrano w Krakowie, przyczem zwyciężyła Cracovia.

KATOWICE — KRÓL.-HUTA 4:2 (1:2).

WARTA (Poznań) — POLONJA (Warszawa) 5:2 (4:1).

Towarzyskie spotkanie piłkarskie, rozegrane wczoraj w Poznaniu między powyższymi klubami ligowym, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:2.

SŁOWIAN (Katowice) — POLICYJNY (Sosnowiec) 0:3 (0:3).

Wczoraj na stadjonie Policyjnego K. S. w Sosnowcu odbyły się zawody drużyn powyższych klubów, przynosząc Policyjnemu łatwe zwycięstwo. Bramki zdobył p. Luchter. Sędziował p. Wiener.

ZAGŁĘBIANKA — HAKOACH 2:0 (0:0).

Na boisku Hakoachu w Będzinie, Zagłębianka pokonała Hakoach, uzyskując 2 bramki, które zdobyli: Karch i Łupak. Sędziował b. dobrze p. Hycki.

R. K. S. ZAGŁĘBIE — SIŁA (Giszowiec) 6:1 (1:1).

R. K. S. Zagłębie sprowadziło wczoraj do Dąbrowy zespół śląski „Siła" z Giszowca. W pierwszej połowie goście, grając za wiatrem, nie umieli wykorzystać tego i uzyskali zaledwie jedną bramkę, podobnie jak gospodarze. Po przerwie Zagłębie wykorzystało dogodne warunki i uzyskało pięć bramek. Gra naogół ciekawa.

UNJA — BRYGADA 6:0 (3:0).

Częstochowska drużyna piłkarska Brygada, która bawiła wczoraj w Sosnowcu pierwszy raz odniosła dotkliwą porażkę w spotkaniu z Unją. Bramki zdobyli Gwóźdź, Sobiechart i Lemberger, wszyscy po dwie.

UNJA (rez.) — T. K. O. ŚWIT 3:2.

BRYNICA — ORKAN 2:0 (1:0).

Brynica czeladzka pokonała śląski zespół z Wielkiej Dąbrówki w stosunku 2:0. Jeden z graczy Brynicy Aleksander Panek, zderzywszy się z przeciwnikiem upadł tak fatalnie, że złamał nogę. Przewieziono go do szpitala.

NA KANWIE.

GARY COOPERSTEIN

Posiadanie pięknej żony zawsze było rzeczą niebezpieczną, a już w dobie obecnej powojennego rozluźnienia obyczajów stało się poprostu tragedją.

Doświadczył tego na sobie p. Dawid M., kupiec branży trykotażowej, ożeniwszy się z piękną panną Gretą Szlyftówną.

Pani Greta prócz fascynującej urody, odznaczała się jeszcze fotogenicznością i znakomicie wykonaną platynową fryzurą, co ją skłoniło do przybrania sobie imienia, które nosi boska Garbo — „biały płomień Szwecji".

P. Dawid zachwycał się początkowo kinowemi zamiłowaniami swej żony. Nazywał ją nawet w chwilach czułości:

— Fotogienka ty moja, ja jestem twoj fotogieniec. Za artystę się zgodzę, miłosnego szmondaka pójdę zagrywać — kiedy mnie kajes.

Pani Greta nie ufała widocznie aktorskim zdolnościom swego małżonka, skoro w 3 miesiące po ślubie, niespodzianie wróciwszy do domu zastał on swoją żonę w dwuznacznej pozycji z jakimś młodzieńcem o ostro przyciętych czarnych jak smoła baczkach.

Pani Greta nie speszyła się bynajmniej niespodzianem przybyciem męża, wstała ociężale z tapczanu i rzekła:

— Dedi, pozwól ci przedstawię kolega Gary Cooperstein zwany „duży chłopiec" z Małobądza. Przerywałeś nam probe obrazu, który niedługo pójdziemy kręcić.

— Tak jest — dodał brunet — ja jestem reżisor i po te probe widzę, że z pańskiej żony da się zrobić prima gwiazda. Taka koleżanka Dietrich to jest niewinna szikse do wobec pańskiej żony. Uj to ona by zagrała „Księżnę łłowiecką", niech się Jadzia Smosarska schowa. Winszuje się z panem, ona zrobi ze mną karjerę.

P. Dawida omal krew nie zalała. Opanował się jednak i powiedział zimno:

— Kupersztein ja wam co powiem nachalnik jesteście, że moja żona nie jest niewinna pensjonarka, to ja nie od was potrzebuję się o tego dowiedzieć. A teraz prosze paszoł won! lobuz inflagrandziarz, przytulnik idź się cholera przytul do policjanta na rogu, to cie da pałką w łeb, że cie cholera zdechnie.

Ponieważ dzielny duży chłopiec z Małobadza nie ustuchał, mąż wprowadził w ruch bambusową laskę i posiniaczył artystę.

Echem tego zajścia była sprawa w sądzie grodzkim, gdzie p. Dawid M. został skazany za pobicie p. Garego vel Ajzyka Kupersztajna na 14 dni aresztu z zawieszeniem kary.

KONCERT JUBILEUSZOWY
prof. Powiadowskiego.

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj w sali kina „Palace“ w Sosnowcu odbył się jubileuszowy koncert kompozytorski prof. Powiadowskiego.

Pozostawiając do jutra obszerne omówienie walorów muzycznych, zawartych w twórczości prof. Powiadowskiego oraz ocenę wykonania utworów przez orkiestrę filharmonji śląskiej, chór „Harfę“ i solistów, dziś narazie ograniczamy się do zdania relacji z uroczystych momentów jubileuszu.

Po pierwszej części koncertu, w czasie której gorąco oklaskiwano Jubilata, dyrygującego orkiestrą, delegacja młodzieży gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu wręczyła prof Powiadowskiemu, jako swemu byłemu nauczycielowi, kosz kwiatów. Przy wręczaniu ich wygłosił piękne przemówienie p. Jauczykowski. Drugi kosz kwiatów wręczyły Jubilatowi jego uczenice. Zkolei życzenia w imieniu Towarzystwa filharmonji śląskiej złożył dyr. Ślęzak, poczem p. P. Kucharski, członek komitetu organizacyjnego, odczytał depesze gratulacyjne, nadesłane z różnych stron kraju przez organizacje muzyczne i przyjaciół prof. Powiadowskiego.

W czasie przemówień na sali wśród licznie zebranej publiczności zapanowało szczere wzruszenie. Nie szczędzono też objawów głębokiej sympatji dla utalentowanego muzyka, który wciągu swej 25-letniej pracy muzycznej, z czego 20 lat przypada na Zagłębie, położył duże zasługi dla polskiej pieśni ludowej jako twórca i jako jej gorliwy propagator.

Na uroczystym koncercie jubileuszowym stawiła się gremjalnie predewszystkiem młodzież, liczni jego dawni wychowankowie, oraz wiele osób ze świata nauczycielskiego. Władze reprezentował komisarz m. Sosnowca p. Kuźniak.

Koncert poprzedzony był słowem wstępnem prof. d-ra J. Reissa, który ze swadą i wielką znajomością rzeczy mówił o muzyce ludowej.

Publiczność opuszczała salę koncertową pod silnem wrażeniem ślicznych motywów ludowych i w przeświadczeniu, że talent prof. Powiadowskiego był przez nią niedoceniony. Dla wielu poziom twórczości muzycznej Jubilata był prawdziwą niespodzianką.

PGRORAM RADJOWY
PONIEDZIAŁEK 3 KWIETNIA 1933 R.

11.50 Komunikat meteorologiczny. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.20 Komunikat meteorologiczny. — 15.10 Komunikat eksportowy. — 15.15 Komunikat gospodarczy. — 15.25 Przegląd komunikacyjny. — 15.30 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedułа giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. — 15.40 Intermezzo muzyczne. — 16.10 Skrzynka pocztowa. — 16.25 Kurs elementarny języka francuskiego. — 17.00 Muzyka węgierska. — 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja“). — 18.25 Muzyka lekka. — 19.00 Włodzimierz hr. Bem de Cosban: „Honor Ułański“. — 19.15 Rozmaitości. — 19.25 Komunikaty strzeleckie. — 19.30 „Na widnokręgu“. — 20.00 Muzyka lekka. — 20.15 „Noc miłości“ — fantazja operowo-operetkowa Walentinowa; w przerwie: wiadomości sportowe. — 20.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych (rok szósty) p. Rud. Z. Kobiela mówić będzie w języku esperanckim na temat: „Pomorze polskie i Gdynia“. — 23.13 Muzyka taneczna.

Praca charytatywna w Będzinie
Z DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo w Będzinie założone dnia 8.4 1932 r., a agregowane w Paryżu dnia 3.5 tegoż roku. Zarząd Stow. P. M. stanowią: ks. proh. Tadeusz Peche — dyrektor, panie: inż. Jadwiga Gadomska — prezydentka, Władysława Dziubikowska — wiceprezydentka, Romana Frankówna — sekretarka, Zofja Zagórska — skarbniczka.

Ze względu na ciężki czas i warunki lokalne Stow. miało na początku trudne zadanie, wobec czego nie może się wykazać zbyt wielkim rezultatem. Członkiń czynnych jest 20, a wspierających 32. W ciągu ubiegłego roku było zebrań 29. W stałej opiece Stow. było 40 rodzin, otrzymujących wsparcie zł. 2.50 — tygodniowo, wizyt osobistych było 613.

Żywności wydano na ogólną sumę złotych 1.325.27 a mianowicie: cukru 173 kgr., mąki 273 kg., kaszy 190 kg., fasoli 78 kg., ryżu 43 kg., słoniny 93 kg., chleba 478 kg., mięsa 23½ kg., ziemniaków 4046 kg., mleka 158 litr. i t. d. i t. d.

Wydano odzieży rodzinom ubogim pozostającym i niepozostającym w opiece Stow. razem 269, zebranej w ciągu „Tygodnia Miłosierdzia“.

Przed przyjęciem w opiekę Stow. stara się ustalić osobiście dokładnie stan materjalny w mieszkaniach ubogich, poczem w porozumieniu z „Miejskim komitetem“ czy i ile dana rodzina pobiera, ustala się zapomogę. Stwierdzić należy, że Magistrat m. Będzina szedł wielokrotnie Stow. na rękę.

Na niezbędne koszta pogrzebowe ogółem wydano zł. 14.23. Specjalnym przedmiotem byli ubodzy chorzy, dla których Stow. sprowadziło pomoc lekarską, parokrotnie lekarstwo, ewentualnie umieszczano chorych w szpitalu. Również ważnem zadaniem Stow. było oddziaływanie moralne na rodziny ubogich. Staraniem Stow. udzielono 2 śluby małżeństwom nielegalnem, chrztów dzieci odbyło się 10, pierwszych Komunij św. dzieci 1, dla których wydano na ubranka zł. 36.10, oraz w 5-ciu wypadkach sprowadzono do chorych księdza z ostatniemi Sakramentami św. Staraniem Stow. oddano do zakładu 1 dziewczynkę na naukę kroju i szycia za opłatą zł. 10 mies., również za pośrednictwem pań otrzymał 1 ubogi odpowiednie zajęcie i cofnięto 1 eksmisję mieszkaniową.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia rozdano 21 paczek świątecznych zawierające bułkę lepszą, cukier, kiełbasę, słoninę i herbatę ogólnej wartości zł. 100.33.

Kasa Stow. nie była zbyt pełna, o ile zaś mogła spełniać swe zadanie w stosunku do ubogich, zawdzięcza to wkładkom członków, ofiarom różnych dobrodziejów i zbiórkom przy kościele parafjalnym. Wszystkim tym osobom składa Stow. z tego powodu serdeczne Bóg zapłać. Jednocześnie Stow. składa serdeczne podziękowanie p. prokuratorowi Czesławowi Chwiłowiczowi z Banku Hanbuchalterowi z Magistratu m. Będzina, za dlowego i p. Stanisławowi Szczypińskiemu łaskawe sprawdzenie ksiąg kasowych.

Pierwszy rok działalności Stow. wykazuje całą pożyteczną działalność, a potrzeby biednych naszych są olbrzymie. Stow. bez pomocy szerokich mas społecznych zadaniom tym nie sprosta. Przy sposobności więc jeszcze raz polecamy nasze potrzeby życzliwości i ofiarności społeczeństwa będzińskiego, ufne, że jak dotąd, nie doznamy zawodu. W imię wielkiego Miłosierdzia Bożego rozpoczynamy rok drugi.

(—) J. GADOMSKA prezydentka.
(—) R. FRANKÓWNA sekretarka.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

3 Poniedziałek — Dziś Ryszarda. Jutro Izydora. Wschód słońca 5 m. 20. Zachód „ 18 m. 17.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Węgierska miłość.
PALACE: W szponach namiętności.
EDEN: Donovan.
MOMUS: Człowiek-małpa.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Złote sidła.
ŚWIATOWID: Nad ranem.

DĄBROWA
WANDA: Frankenstajn.
SEZAM: Teodozja Sewastopol.
ARS: Moskwa bez maski.

ZAWIERCIE
STELLA: Sierżant X.
ARLEKIN: Wiktorja i Huzar.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek — teatr nieczynny.

„SIMONA“ świetna komedja w 3 aktach z występem Janiny Piaskowskiej w roli tytułowej oraz koncertowo zgranym zespołem w osobach pp. Brzozowskiej, Stróżyńskiej, Tańskiej, Balickiego, Opolskiego i Wojteckiego ukaże się jutro we wtorek po cenach najniższych od 30 gr. do 1.89 zł. Jest to nielada uczta artystyczna i nielada okazja do miłego spędzenia wieczoru.

„PAN MINISTER NA INSPEKCJI“ komedja muzyczna w 3 aktach w reżyserji B. Orlińskiego, w której główne role wykonują pp. Stróżyńska, Tańska, Erwan, Orliński na czele reszty zespołu, ukaże się wkrótce na naszej scenie.

NA NIEMCACH.

W środę 5 bm. w sali Klubu na Niemcach „SIMONA“ z występem p. Janiny Piaskowskiej. Ceny miejsc od 70 gr. do 2.90 zł.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR.

ubogich“.

Środa 5 kwietnia — „Pierwsza pani Frazer“ (premjera).

Czwartek 6 kwietnia — „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota“.

Sobota 8 kwietnia — popoł. „Męka i śmierć Chrystusa czyli Golgota“ — wiecz. „Pierwsza pani Frazer“.

× ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK przy gimn. im. E. Plater w Sosnowcu zaprasza swoje członkinie do zwiedzania fabryki papieru P. Lamprecht, które odbędzie się we środę, t. j. dn. 8 b.m. Punkt zborny przy gimnazjum, ul. Małachowskiego 5, godzina 2.40 punktualnie.

× ZNACZKI KU UPAMIĘTNIENIU BOHATERSKICH LOTNIKÓW. Poczta wprowadza w obieg z dniem 15-go kwietnia znaczek pocztowy wartości 30 gr. z podobizną ś. p. kpt. Żwirki i ś. p. inż. Wigury. Rysunek przedstawia na ciemnych tłach w ramach ornamentacyjnych dwa portrety tragicznie zmarłych lotników. Pod portretami na wstęgach umieszczone są ich podpisy, a nad portretami samolot w locie.

× ZJAZD NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ. W przededniu 13-go walnego zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego, t.j. dnia 21 kwietnia rb. odbędzie się w Katowicach 57 zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej. Na zjeździe omówiony będzie szereg spraw, związanych z obradami zjazdu walnego, sprawy bieżące, oraz sprawy budżetu na rok 1933.

× OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW. Wczoraj o g. 4-ej popoł. w sali państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu odbyło się otwarcie wystawy obrazów grupy krakowskiej artystów-malarzy. Na otwarcie wystawy przybyło dużo osób. Otwarcia dokonał dyr. Ledwos, poczem przemawiał dyr. W. Mazur. Dochód z wystawy przeznaczony jest na kolonje letnie dla uczniów seminarjum.

Wystawa przedstawiała się imponująco i stwierdzić trzeba, że poziom jest artystyczny jest b. wysoki.

Zwiedzająca publiczność żywo interesowała się wystawą, przyczem zainteresowanie to zaznaczało się chęcią nabywania obrazów. Wybór obfity, a co ważniejsze ceny przystępne.

× ZASIŁKI DLA STRAŻY POŻARNYCH. Z przyznanych przez powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych zasiłków strażom pożarnym w styczniu i lutym rb. w powiecie Będzińskim przyznano zasiłki straży, w Kamyцach, w kwocie 250 zł. i straży w Sarnowie, w kwocie 158 zł. W powwiecie Zawierciańskim straży w Będusżu, w kwocie 68 zł. a w powiecie Olkuskim strażom: w Krzykawie 300 zł. w Łazach 390 zł. i w Pomokanach 114 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W. Kwiatkowska. Należy wziąć pokwitowanie, w którem byłoby wyraźnie zaznaczone, że pieniądze wpłacone są pokryciem weksla wystawionego przez Panią oraz że weksla Pani tego nie otrzymała ponieważ został zniszczony przez dzieci posiadacza weksla. Pokwitowanie takie podpisze osoba, której Pani jest winna pieniądze. Dobrze byłoby, aby działo się to przy świadkach. Oczywiście najlepiej i najpewniej byłoby, aby pokwitowanie takie odbyło się rejentalnie.

Dopiero od r. 1934
ZMIANY W USTAWACH O CZASIE PRACY I URLOPACH.

Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło, że uchwalone w marcu rb. przez ciała ustawodawcze nowele do ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, oraz do ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu — mają wejść w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r.

Do powyższego terminu obowiązują w całej rozciągłości nieznowelizowane przepisy tych ustaw, w szczególności zaś postanowienia, dotyczące 6-godzinnego dnia pracy w sobotę, stawek dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w wysokości 50% i 100% płac normalnych, oraz zapłaty za dni urlopu.

× POD UWAGĘ UBEZPIECZONYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król. Hucie zawiadamia, że ubezpieczeni pozostający bez zatrudnienia, po wykorzystaniu zasiłków na wypadek braku pracy winni w myśl postanowień art. 8, ust. 2, pkt. 4 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 106, poz. 911) oraz § 44, rozporządzenia wykonawczego z dn. 19 czerwca 1930 r. przesyłać w odstępach czasu półrocznych poświadczenia Urzędu Pośrednictwa Pracy o pozostawaniu bez zatrudnienia i niezamożności znalezienia go. Od przesyłania poświadczeń uzależnione jest zachowanie uprawnień ubezpieczonych. Z uwagi na to, że ubezpieczeni, pozostający dłuższy czas bez pracy nieprzesyłają w mowie będacych poświadczeń Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król. Hucie zwraca uwagę pracownikom wyczerpującym zasiłki na wypadek braku pracy o konieczności dalszego rejestrowania się w Urzędzie pośrednictwa pracy i nadsyłania do Zakładu poświadczeń w wspomnianych odstępach czasu.

× RABUNKOWY NAPAD. Onegdaj popołudniu do przechodzących ścieżką między wsią Osiek a Myszkowem pięciu kobiet z Myszkowa, zajmujących się sprzedażą mleka podbiegł jakiś osobnik i sterroryzowawszy je kijem zabrał jednej z nich, Katarzynie Guzik z Myszkowa chusteczkę i 14 zł. 20 gr., poczem zbiegł. Zawiadomiona o napadzie rabunkowym policja wszczęła dochodzenie.

× SAMOBÓJSTWO. W ub. sobotę rzucił się pod przejeżdżający pociąg osobowy nawprost fabryki „Siła“ w Sosnowcu 19-letni Henryk Stanecki z Sosnowca (Staszica 28) koła wagonu odcięły nieszczęśliwemu głowę od tułowia. Co było przyczyną samobójstwa młodego człowieka niewiadomo.



Gospodarz: Niech pan siada.
Gość: Dziękuję. Mam dość. Wracam z ...

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

LAMPA
do pokoju stołowego okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 2340

PARCELA
budowlana do sprzedania! Sprzedam parcelę budowlaną 7000 m2 położoną w uroczej stacji klimatycznej Jaworze koło Bielska. Oferty Katowice Firma „Mar“, Dworcowa pod „parcela“. 2233

POSADY i PRACE

ZAMIENIĘ
posadę nauczycielki szkoły powszechnej w Skierniewicach na taką w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 2060

LOKALE

SKLEPY
mieszkania do wynajęcia od 1-go czerwca 1933 r. 3, 4, 5 pokoi, słoneczne, komfort, ogródek, przystanek tramwajowy przed domem. Czynsz za rok później miesięcznie. — Sosnowiec, ul. Żeromskiego. Zwracać się do budowniczego Dohisa. 2208

Mimo kryzysu
w okresie wiosny i Świąt każdy coś niecoś kupuje
Ogłoszenia
pomieszczane w dziennikach i czasopismach kierują kroki klienta podczas tych zakupów wiosennych.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

ZBIORNIK NA NAFTĘ
pojemności 25 m.3 — sprzeda Wolny skład soli w Olkuszu. 2365

ODDAMY
użytkowanie morgi łąki przy ulicy Naftowej w Sosnowcu. Zgłoszenia: Tow. Górn.-Przemysł. „Saturn“ w Czeladzi. 2328

BIURO
architektoniczne „Callabor“ dla wygody drobnego budownictwa mieszkaniowego wykonywuje projekty budowlane, kanalizacyjne, wodociągowe, kosztorysy robót po cenach przystępnych. Dąbrowa Górn., ul. 3 Maja 14. 2217

KOREKTOR-STROICIEL
fortepianów, pianin. fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 9-28. 2183

MASZYNY
do szycia, gramofony, części do tychże, płyty zł. 250 — reperacja maszyn i gramofonów szybko, tanio solidnie Sosnowiec, Modrzejowska 37 Ludwik Harlak 2139

NACZYNIA KUCHENNE
komplety aluminiowe, wyroby stalowe, prymusy, wyżymaczki, — poleca po cenach przystępnych J. Brzozowski, Sosnowiec, 3-go Maja 19. 1991

„SIATKOLIN“
wykonuje siatki ogrodzeniowe, do kortów tenisowych i ogrodów siatki do okien i drut kolczasty. Ceny bardzo niskie. Zamówienia przyjmuje „Hotel Wiktorja“ pokój L. 18 Sosnowiec 1933

NIKLOWANIE
srebrzenie, złocenie i odnawianie nakrycia stołowego wykonywa Fabryka Galanterji Metalowej „Galmet“, Sosnowiec, Przejazd 3 Tel. 5-46. 1907

Magazyn Mód „WIKTORIA“
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Na sezon wiosenny poleca wielki wybór wykwintnych kapeluszy damskich. — Wszelkiego rodzaju przeróbki. Ceny kryzysowe. 1747

SERY Z KREMOWEJ ŚMIETANKI
i inne w dużym wyborze. Wędliny litewskie żywieckie. Miód jasny leczniczy wysokogórski poleca firma Szczęsnej, Dąbrowa, Sobieskiego 4. 1894

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1690

MAGAZYN
mód i galanterji damskiej i dziecinnej — „Helena“, Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju poleca na sezon wiosenny eleganckie kapelusze — damskie. Duży wybór pantofli zakopiańskich, bieliznę hygieniczną dla niemowląt oraz wielki wybór bielizny damskiej. Ceny badzo niskie. 1866

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel“, Kraków, Grodzka 60, tel. 108-60 1734

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

19

— Zaraz to wyłożę. Ja, jako człowiek, zaangażowany w ważnych sprawach, uważam sobie za obowiązek.... — urwał, wychylił jednym haustem prawie całą szklankę wody i dokończył — zabezpieczać się przeciw wypadkom.

— Wypadkom? — zapytała Matil pochylając się nad stołem w jego stronę. — Co pan przez to rozumie, panie Geraldzie? Dlaczego pan miałby być prędzej narażony na jakiś wypadek — zawahała się — niż którekolwiek z nas?

Podniósł wysoko cienkie brwi i zajrzał śmiało w jej niebieskie oczy.

— Czy pani chce, żebym się wypowiedział wyraźnie?

— Ależ naturalnie.

— Chciałem tylko powiedzieć, że zabezpieczyłem się przeciwko zamętowi, jakiby wynikł, gdyby mnie co spotkało. Mianowicie złożyłem w bezpiecznem miejscu szczegółowy wykaz wszelkich tranzakcyj, osobistych i nieosobistych, jakie prowadzę.

— Co za myśl, och, panie Geraldzie! — obruszyła się Matil.

— Pewnie w tak bezpiecznem miejscu, że niktby tych papierów nie znalazł i nie obeszłoby się bez zamętu — zażartował O'Leary.

— O, nie — odparł z przekonaniem Frawley. — Odrazuby na nie trafiono.

W tym momencie Brunker upuścił salaterkę z sałatą, która rozbiła się z brzękiem o podłogę. Zaczerwienił się i schylił, żeby uprzątnąć skorupy.

— Czy to porcelana spodeska? — zapytała z zainteresowaniem Helena, nie zważając na wyraz twarzy Matil.

— Gorzej — odszepnęła panna — irlandzka. Ale nie trzeba było jej tu zostawiać. Od czasu jak... — urwała, a Morse chrząknął.

— To muszą być ważne papiery — rzekła powoli, wymieniając długie spojrzenie z siedzącym nawprost niego Frawley'em.

— Ważne — potwierdził ten ostatni. Ręka, w której trzymał szklankę, była zupełnie nieruchoma; regularna, trochę za ostra twarz wydawała się skamieniała, a kruczo - czarne włosy przylegały do głowy tak płasko i ciężko, jakby były ulane ze smoły.

W kominie załopotał wściekły podmuch wichury.

— Okropna noc — wzdrygnęła się Helena. — Złą porę wybrałaś na zaproszenie gości, Matil. Jeżeli do rana się nie nie uspokoi, to śnieg zasypie cały dom. Okropność! — Znów się wzdrygnęła. Jej białe ciało wydawało się na oko miękkie, jak ciasto. Pomyślałam, że gdybym ja ścisnęła za ramię, ślady palców zostałyby na dłuższy czas.

— Dlaczegoś się tak wydekoltowała? — zapytał brutalnie mąż, spoglądając na jej obfity gors.

Twarz i szyja Heleny oplynęły przykrą, centkowaną różowością, koło zmalałych oczu zarysowały się drobniutkie zmarszczki, a z za wąskich warg wyjrzały zaciśnięte zęby.

— Daj pokój, Jo — wtrącił pośpiesznie Morse. — Wspaniała toaleta, pani Heleno. Podoba mi się.

Kobieta zawahała się między wściekłością i próżnością. Nstąpił niemiły moment zawieszenia, które skończyło się odpływem gniewnego rumieńca i uśmiechem. Matil spojrzała z wdzięcznością na Morse'a, ale zato Teresa okazała dyskretne niezadowolenie.

— Kawa, proszę pani — usłyszałam nad sobą głos Brunkera.

— Możeby nam pani zaśpiewała po obiedzie, pani Heleno — zaproponował Barre. Na te słowa Lal rzucił swojej pół - czarnej nieprzyjazne spojrzenie, a Helena zapytała lękliwie męża, co woli.

— Brunker! — rzekła Łucja tak nagle i takim dziwnie ostrym głosem, że wszyscy drgnęli, a Brunker zadzwonił nerwowo tacą. — Trucizny!

Wszyscy drgnęli.

— Trucizny, proszę jaśnie pani? — zapytał służący, wybałuszając niewiarogodnie bezrzese oczy. Teresa wrzasnęła i nawet Lal okazał pewne poruszenie.

D. c. n

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr. w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz Szerokość szpalt przed tekstem : w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7 90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYKOWSKI.